

## MARIA LEOKADIA KOSIARSKA

(13 VIII 1944 - 6 XII 2014)

## W SŁUŻBIE WYMAGAJĄCEJ MIŁOŚCI



Zwracając się do młodzieży zebranej na Jasnej Górze w Częstochowie w czerwcu 1983 r. św. Jan Paweł wołał: „musicie od siebie wymagać, choćby inni od was nie wymagali”. Mówiąc o miłości, która jest wymagająca Papież Polak wskazywał młodym ludziom ideały, które dlatego, że kosztują wiele wysiłku są cenne i warte oddania za nie życia. Tylko bowiem zdolność do przekraczania samego siebie urzeczywistniona dzięki posiadanym motywom życia i nadziei może stać się siłą napędową podejmowanych zadań i konsekwentnego trwania przy nich. Jedną z życiowych pasji może być

dążenie do przekazywania wiedzy, które motywowane jest miłością do młodzieży i wyraża się w konsekwentnym stawianiu wymagań zmuszających do wysiłku. Takim pedagogiem z powołania była Maria Kosiarska, przez czterdzieści lat zatrudniona na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II jako nauczyciel języka łacińskiego.

Maria Leokadia Kosiarska, córka Kazimierza i Leokadii z domu Hunek urodziła się 13 sierpnia 1944 r. w Lubartowie. W 1951 roku rozpoczęła naukę w szkole podstawowej w tymże mieście. Po ukończeniu nauki w liceum ogólnokształcącym w 1962 r., zdała pomyślnie egzamin maturalny. 1 października 1962 r. podjęła studia z filologii klasycznej na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL. 20 czerwca 1967 r. uzyskała stopień zawodowy magistra w zakresie filologii klasycznej na podstawie pracy zatytułowanej *Problematyka literacka i światopoglądowa w Ionie Eurypidesa* napisanej pod kierunkiem doc. dr Janiny Pliszczyńskiej<sup>1</sup>. W recenzji pracy docent Pliszczyńska napisała, że analiza przeprowadzona w magisterium jest niezwykle dokładna i cechuje się właściwą metodologią. W ocenie pracy dokonanej przez dra Józefa Kuranca znalazły się stwierdzenia, że autorka „prześledziła wszystko, co dotyczy

<sup>1</sup> Por. *Życiorys*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, Archiwum KUL (= AKUL).

opieki Apollina nad Jonem i Kreuzą [...]. Podnieść na plus trzeba rzetelne i sumienne wykorzystanie tekstu, opieranie wywodów na źródle<sup>2</sup>. Oboje recenzenci przyznali pracy ocenę dobrą (4,0). Na formację intelektualną Marii w trakcie studiów miała też wpływ Danuta Szumska, która później pracowała w Éditions Centre du Dialogue w Paryżu.

Pierwszą pracę zawodową Maria Kosiarska podjęła w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie, gdzie w latach 1967-1970 pełniła obowiązki wychowawcy w internacie i nauczyciela języka rosyjskiego. W opinii o postawie pracownika dyrektor szkoły Jan Marek napisał, że była „pracownikiem obowiązkowym i zdyscyplinowanym, osiągała dobre wyniki pracy i stale pracowała nad sobą pogłębiając wiedzę zawodową i ogólną<sup>3</sup>”.

W czerwcu 1970 r. Kierownik Międzywydziałowego Zakładu Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL, założonego w roku 1969 przez ks. Jana Szymusiaka i Leokadię Małunowiczówną, zwrócił się do Rektora Uniwersytetu – ks. Wincentego Granata o zatrudnienie p. Kosiarskiej w Zakładzie na stanowisku pracownika w dziale dokumentacji. Do obowiązków nowego pracownika miały należeć: kwerenda źródłowa, opracowywanie retrospektywnej bibliografii pozycji dotyczących filologii klasycznej, organizowanie ogólnopolskich sesji naukowych i organizowanie regularnych sympozjów specjalistycznych<sup>4</sup>. Były to ambitne zadania spadające na barki nowego pracownika, ale z zamieszczonej w aktach osobowych opinii doc. dr Leokadii Małunowiczówny wynika, że M. Kosiarska posiadała niezbędne kwalifikacje do pełnienia takich funkcji. Zapisała się jako solidna studentka, starannie wypełniająca swoje obowiązki i pracująca według dobrze określonej metodologii. Już wtedy była postrzegana jako wymagający pedagog, skutecznie przekazujący wiedzę uczniom<sup>5</sup>.

1 września 1970 r. M. Kosiarska została zatrudniona w Międzywydziałowym Zakładzie Badań nad Antykiem Chrześcijańskim jako asystent, a w ramach obowiązków dokumentalisty miała prowadzić własną pracę naukową oraz podejmować zajęcia zakładowe i być do dyspozycji kierownika<sup>6</sup>. Jednym z działań była podróż do Zebrzydowic wraz z Janem Krzemińskim po odbiór książek przesłanych z Rzymu przez ks. Stanisława Longosza i zatrzymanych podczas kontroli granicznej<sup>7</sup>. W piśmie o przedłużeniu zatrudnienia i sprawozdaniu z pierwszego roku pracy, przełożeni Zakładu stwierdzili, że pani Maria

<sup>2</sup> J. Kranc, *Ocena pracy magisterskiej*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

<sup>3</sup> J. Marek, *Opinia Dyrektora PLSP w Nałęczowie*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

<sup>4</sup> Por. J. Szymusiak, *Pismo do Rektora KUL z dn. 3 VI 1970*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

<sup>5</sup> Por. L. Małunowiczówna, *Opinia o Marii Kosiarskiej*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

<sup>6</sup> Por. W. Granat, *Pismo do p. Marii Kosiarskiej z dn. 2 VII 1970*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

<sup>7</sup> Por. S. Longosz, *Jan Michał Krzemiński (14 X 1943 - 26 IX 2010)*, VoxP 31 (2011) t. 56, 997.

„odznacza się kompetencją, pracowitością i zaradnością w licznych kontaktach utrzymywanych”<sup>8</sup> z ośrodkami naukowymi w Polsce. 1 października 1971 r. Kosiarska została zatrudniona na stanowisku asystenta dokumentacji naukowej w Międzywydziałowym Zakładzie Badań nad Antykiem Chrześcijańskim<sup>9</sup>. W tymże roku mgr Kosiarska podjęła prowadzenie zleconego lektoratu języka łacińskiego w wymiarze 4 godzin tygodniowo. W następnych latach liczba godzin lektoratu stopniowo się zwiększała, tak iż z dniem 1 stycznia 1974 r. została rozwiązana umowa o zatrudnienie na stanowisku młodszego dokumentalisty w Zakładzie Badań nad Antykiem Chrześcijańskim, a Kosiarska została zatrudniona na stanowisku lektora w Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych KUL<sup>10</sup>. Warunkiem zgody władz Zakładu było jednak wprowadzenie przez nią nowego pracownika, który przejmie obowiązki dotychczas pełnione przez mgr Kosiarską.

W ramach rekompensat z tytułu podwyżek cen detalicznych chleba i przetworów zbożowo-mącznych oraz podstawowych artykułów żywnościowych, opału i energii Rektor KUL A.M. Krąpiec przyznał mgr Kosiarskiej w 1982 r. rekompensatę w postaci ekwiwalentu pieniężnego<sup>11</sup>. Podobna rekompensata powtórzyła się w roku 1988. Na wniosek Delegata Rektora KUL ds. Nauczania Języków Obcych, 1 października 1983 r. mgr Kosiarska została zatrudniona na stanowisku wykładowcy w Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych. We wniosku ks. Remigiusz Popowski napisał, że mgr Kosiarska „może być uznana za wzór w zakresie sumiennego wykorzystania czasu przeznaczonego na naukę. Dbą o to, by nie stracić żadnej ze swych godzin dydaktycznych. Potrafi uzyskać stuprocentową frekwencję studentów nawet bezpośrednio przed i po feriach. Dokładnie egzekwuje zadania. Dużo czasu poświęca na konsultacje i kolokwia. Uchodzi za nauczyciela bardzo wymagającego. Nie waha się postawić oceny niedostatecznej, choć później egzaminy poprawkowe zabierają jej czas. Cenią jako lektorkę profesory na Sekcji Historii i jej tylko zlecają nauczanie łaciny u siebie. [...] Pani Kosiarska korzysta nie tylko z podręczników, ale wiele tekstów przepisuje sama na maszynie. Jest bardzo oddana naszej uczelni i zależy jej na dobrym imieniu uniwersytetu”<sup>12</sup>. Podobną opinię wystawił p. prof. Zygmunt Sułowski, który napisał, że mgr Kosiarska prowadzi zajęcia z łaciny z bardzo dobrymi wynikami.

W okresie wakacji 1985 r. Maria Kosiarska przebywała na miesięcznym stypendium językowym w Perugii przyznanym przez KUL. Podobne wyjazdy naukowe powtarzała jeszcze w latach następnych korzystając ze stypendium

---

<sup>8</sup> J. Szymusiak – L. Małunowiczówna, *Pismo do Rektora KUL z dn. 20 IV 1971*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

<sup>9</sup> Por. W. Granat, *Pismo z dn. 14 V 1971*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

<sup>10</sup> Por. S. Sawicki, *Pismo Prorektora 1398/73/P z dn. 31 XII 1973*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

<sup>11</sup> Por. A.M. Krąpiec, *Pismo 1611/82/P z dn. 10 II 1982*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

<sup>12</sup> R. Popowski, *Pismo z dn. 7 V 1981*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

im. J.S. Umiastowskiej: w roku 1976 w Rzymie oraz przebywając w Neapolu w 1979 r. Ponownie do Perugii i Rzymu na miesięczne stypendia językowe wyjechała w 1988 r. W ramach międzynarodowego konkursu otrzymała stypendium Università degli Stranieri w Perugii w 1992 r., uzyskując jedno z trzech będących do dyspozycji miejsc<sup>13</sup>. Uczestniczyła czynnie w spotkaniu lektorów łaciny szkół wyższych we Wrocławiu oraz brała udział w kursach języka włoskiego we Fromborku, Białowieży, Lublinie i Magnuszewie. W opiniach przełożonych, powtarzały się stwierdzenia o całkowitym oddaniu pracy ze studentami i dużym doświadczeniu dydaktycznym oraz znaczącej wiedzy naukowej. Mimo stawianych wymagań była lubiana przez studentów i ceniona za swą pasję przekazywania wiedzy.

Pod koniec listopada 1984 r. zmarł ojciec p. Kosiarskiej i wówczas więcej uwagi poświęcała trosce o swoją mamę.

Obok działalności dydaktycznej Maria Kosiarska podejmowała się tłumaczenia wydawnictw z języków obcych. Przetłumaczyła na język polski książki: Carlo Carretto, *Ja, Franciszek* (Niepokalanów 1987); Luciano Gherardi, *Święta Klelia Barbieri, pracownica na niwie nauczania chrześcijańskiego, 1847-1870* (Rzym 1989); Raniero Cantalamessa, „*Raduj się, Córko Syjonu*”: *tajemnica Bożego Narodzenia* (Warszawa 1995); Domenico Alfonsi, *Droga do Asyżu: mistyczne doświadczenie bł. Anieli z Foligno* (Niepokalanów 1996); a także artykuł: *Szpitalnictwo w Polsce* (wydany w pracy zbiorowej w Warszawie w 1978 roku).

1 października 1992 r. M. Kosiarska została awansowana na stanowisko starszego wykładowcy w Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych. We wniosku o awans Kierownik Studium napisał: „Będąc bardzo obowiązkowym i zaangażowanym w swą pracę nauczycielem stawia bardzo wysokie wymagania zarówno wobec siebie, jak i powierzonym jej studentom. Skrupulatne przygotowywanie się do zajęć i prowadzenie ich na bardzo wysokim poziomie pozwala studentom nie tylko zdobywać rzetelną wiedzę z przedmiotu i związanych z nim dziedzin jak historia, filozofia czy kultura starożytna, lecz pozwala na kształtowanie u nich właściwych postaw. [...] Jako doświadczony nauczyciel służy chętnie radą i pomocą młodszym kolegom zatrudnionym w Studium. Cieszy się dużym autorytetem u pracowników i studentów”<sup>14</sup>. Podobna opinia została zawarta w ocenie okresowej z lutego 1995 r., gdzie podkreślono, że jest wyróżniającym się i obowiązkowym, aktywnym i stawiającym wysokie wymagania pracownikiem. Podkreślano, że udzielała cennych rad innym. Bardzo aktywnie uczestniczyła też w pracach organizacyjnych na rzecz Studium<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> Por. M. Kosiarska, *Pismo do Rektora KUL z dn. 10 VIII 1992*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

<sup>14</sup> S. Nowikowski, *Pismo do Rektora KUL 66/92/SPNJO z dn. 28 X 1992*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

<sup>15</sup> Por. *Formularz oceny okresowej z 1995 roku*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

W ocenianym okresie (1997-1999) została określona przez Kierownika Studium jako „osoba o wysokiej kulturze osobistej, stanowi więc wzór do naśladowania zarówno dla swoich studentów, jak i koleżanek i kolegów”<sup>16</sup>.

Kosiarska była zapalonym pedagogiem, poświęcając wszystkie siły przekazywaniu wiedzy i egzekwowaniu wymagań. Na jej temat studenci dyskutowali na forach internetowych stwierdzając: „zajęcia będziesz miała z mgr Marią Kosiarską. Samo nazwisko jest bardzo wymowne. Już od pierwszych zajęć szykuj się na teksty historyczne na całą karteczkę i cudowną gramatykę”. Odwołując się do nazwiska lektorki studenci nazywali ją *Kosa Kosiarska*, gdyż uważana była za bardzo ostrą na egzaminach. Była postrachem studentów historii, których uczyła łaciny.

Obok zajęć dydaktycznych Maria Kosiarska pełniła też obowiązki opiekuna praktyk studentów IV roku filologii klasycznej. W maju 2000 r. otrzymała wraz innymi pracownikami Studium od Rektora KUL ks. Andrzeja Szostka „Zespołową Nagrodę Rektorską II stopnia za osiągnięcia w pracy dydaktycznej”. W kwietniu 2001 r. zmarła matka Kosiarskiej, z tej racji uzyskała ona urlop okolicznościowy celem przygotowania i przeżycia pogrzebu. Pomagając materialnie rodzonej siostrze w wychowaniu siostrzeńców i utrzymując mieszkanie w Lublinie oraz dom rodzinny w Lubartowie, Maria żyła skromnie i oszczędnie, ale umiała się dzielić z innymi. Nie posiadała żadnych oszczędności i żyła ze skromnej pensji uniwersyteckiej oraz liczyła na Opatrzność Bożą<sup>17</sup>.

Pismem z dnia 21 września 2006 r. poprosiła Rektora KUL o rozwiązanie umowy o pracę i przejście na emeryturę z dniem 30 września 2008 r. Zgodnie z procedurami przyjętymi na KUL otrzymała podwyżkę przedemerytalną<sup>18</sup>. W opinii za lata 2005-2006 kierownik Studium napisała, że Kosiarska jest bardzo sumienna i koleżeńska. Chętnie korzysta z nowoczesnych pomocy dydaktycznych, które służą uatrakcyjnianiu zajęć dla studentów<sup>19</sup>. 30 września 2008 r. na mocy porozumienia stron została rozwiązana umowa o pracę i wystawione świadectwo o pracy. Jednak w roku akademickim 2008/2009 mgr Kosiarska została ponownie zatrudniona na pół etatu w Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych jako ceniony pedagog i wzorowy pracownik udzielający się na rzecz Uczelni. W roku akademickim 2009/2010 była zatrudniona na KUL-u w wymiarze 4/5 etatu. Rektor ks. Stanisław Wilk przedłużył zatrudnienie na rok akademicki 2010/2011<sup>20</sup>. Niemniej jednak ze względu na zły stan zdrowia mgr Kosiarska nie podjęła zajęć dydaktycznych<sup>21</sup>. Ponowny wniosek

<sup>16</sup> S. Nowikowski, *Opinia Kierownika Studium*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

<sup>17</sup> Por. M. Kosiarska, *Pismo do Rektora KUL z dn. 16 XI 2016*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

<sup>18</sup> Por. też, *Pismo do Rektora KUL*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

<sup>19</sup> Por. H. Błazińska, *Opinia kierownika Studium*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

<sup>20</sup> Por. M. Kosiarska, *Pismo do Rektora KUL z dn. 21 VI 2010*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

<sup>21</sup> Por. H. Błazińska, *Pismo z dn. 28 X 2010*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

o zatrudnienie Rada Instytutu Historii poparła w dniu 8 września 2011 r., co zostało zaaprobowane przez Radę Wydziału Nauk Humanistycznych KUL na posiedzeniu 19 października 2011 roku. Ks. Rektor Stanisław Wilk zgodził się na zatrudnienie w ramach umowy o dzieło<sup>22</sup>.

Po przejściu na emeryturę Kosiarska marzyła o poświęcaniu większej ilości czasu na pielgrzymowanie do miejsc świętych i odwiedzanie sanktuariów. Podczas zrealizowanych pielgrzymek rodziły się nowe przyjaźnie i nawiązywały serdeczne więzy z osobami, które tam spotykała. Marzyła o pielgrzymce do Ziemi Świętej, ale nie udało się jej spełnić tego pragnienia. Kilka lat przed śmiercią odkryto u niej raka piersi, w związku z czym przeszła operację onkologiczną. Coraz więcej czasu spędzała w szpitalu. Była dzielna w znoszeniu choroby, choć przejawiała lęk przed śmiercią i ogromne pragnienie życia.

W trakcie życia Maria Kosiarska poważnie traktowała swoje powołanie chrześcijańskie i była blisko związana z Kościołem. Przez lata korzystała z kierownictwa duchowego prowadzonego przez o. dra Floriana Jerzego Duchniewskiego OFMCap. Nie zakładając własnej rodziny, odnalazła swe powołanie w pracy dydaktycznej i wspomaganii innych przez swoje rady i długie, bezinteresowne konsultacje naukowe udzielane studentom i współpracownikom. Tłumaczyła oficjalne dokumenty uczelniane na łacinę i służyła pomocą w korekcie tekstów z zakresu języków klasycznych.

Ostatnie miesiące życia spędziła w lubelskim hospicjum przy ul. Bernardyńskiej, gdzie miała dobrą opiekę medyczną. Pomoc w przeżywaniu choroby niosła jej rodzona siostra, która przyjeżdżała dwa razy w tygodniu z Ryk. Szczególną troską otaczały ją dr Anna Buczek i mgr Honorata Pągowska oraz s. dr hab. Teresa Paszkowska SNMP i dr hab. Anna Barańska, które były do dyspozycji na każde wezwanie chorej. Okres pobytu w hospicjum naznaczony był dramatycznym duchowym zmaganiem z chorobą, którą Kosiarskiej trudno było zaakceptować.

Zmarła 6 grudnia 2014 r. w Lublinie. Na nekrologu podpisanym przez władze KUL umieszczono następujące stwierdzenia: „Wspaniały wykładowca języka łacińskiego. Nauczyciel wielu pokoleń studentów. Prawy człowiek wielkiego ducha i charakteru, a zarazem wielkiej skromności i życzliwości. Odznaczona Medalem Złotym za Długoletnią Służbę, za wzorowe, wyjątkowe i sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej, zawsze oddana Uczelni”.

Mszy świętej żałobnej odprawionej 10 grudnia 2014 r. w bazylice św. Anny w Lubartowie przewodniczył i kazanie wygłosił ks. dr Zbigniew Wójtowicz ze Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych. W koncelebrze było jeszcze czterech innych kapłanów. W uroczystościach uczestniczyła delegacja pracowników KUL z prodziekan Wydziału Nauk Humanistycznych dr hab.

<sup>22</sup> Por. K. Narecki, *Pismo Dziekana WNH do Rektora KUL z dn. 20 X 201*, w: *Akta osobowe Marii Kosiarskiej*, AKUL.

Marzeną Górecką, prof. KUL i kierownik Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Heleną Błazińską na czele. Byli też pracownicy dziekanatu Wydziału Nauk Humanistycznych oraz inni członkowie wspólnoty akademickiej, w tym osoby, które były z nią związane najbliżej. W liście kondolencyjnym Dziekana Wydziału Nauk Humanistycznych dr hab. Huberta Łaszkiwicza, prof. KUL, odczytanym przez prof. M. Górecką, znalazły się słowa: „Każdy z nas, kto miał zajęcia z Panią Marią, doświadczał, że nieuchronnie zostanie zapytany i w sposób niezmienny zostanie oceniony z najwyższą rzetelnością i uczciwością intelektualną. Zajęcia Pani Marii były dla nas historyków nie tylko nauką języka; były przede wszystkim szkołą dyscypliny umysłowej oraz, chcę to bardzo podkreślić, nauką rzetelności, uczciwości intelektualnej. Po latach możemy to najlepiej ocenić. Nie chodziło tylko o to, czy trafnie wskażemy formę czasownika i rzeczownika, czy właściwie dokonamy rozbioru logicznego zdania, ale także o to, czy pracowaliśmy nad zadanymi tekstami, czy opracowaliśmy słownictwo i czy opanowaliśmy zadane struktury składniowe: ACI, NCI, ablativus absolutus... Uczyła nas filologii – miłości do słów, które dokładnie wyrażają myśl. Na Uniwersytecie to podstawowe zadanie wszystkich nauczycieli: uczyć umiejętności sprawnego myślenia i uczciwości w pracy intelektualnej”<sup>23</sup>.

Na zakończenie ceremonii w kościele przedstawiciel uczelnianej organizacji Związku Zawodowego „Solidarność” dr Andrzej Juros podziękował w imieniu związkowców i zebrał od uczestników pogrzebu datki na hospicjum, w którym przez ostatnie pół roku przebywała Maria Kosiarska. Po Mszy świętej przewieziono ciało na cmentarz parafialny w Lubartowie, gdzie zostało złożone w grobie rodzinnym. W trzydziesty dzień po śmierci 8 stycznia 2015 r. w kościele akademickim KUL została odprawiona Msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem prorektora ds. nauki i rozwoju Andrzeja Derdziuka OFMCap, podczas której zostało wygłoszone kazanie przypominające osobę Zmarłej.

Andrzej Derdziuk OFMCap – Lublin, KUL

---

<sup>23</sup> H. Łaszkiwicz, *List kondolencyjny do Haliny Dobreckiej, siostry śp. Marii Kosiarskiej z dn. 9 XII 2014*, AKUL.

